

Protokół Nr 3 z posiedzenia Rady do spraw Kultury przy Prezydencie Miasta Suwałk w dniu 13 grudnia 2024 roku

Spotkanie odbyło się w dniu 13 grudnia 2024 roku w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach przy ul. T. Noniewicza 71A.

Na posiedzeniu obecnych było 10 spośród 14 członków Rady (lista obecności w załączeniu)

W spotkaniu uczestniczył Prezydent Miasta Suwałk pan Czesław Renkiewicz, Zastępca Prezydenta Miasta Suwałk pan Roman Rynkowski.

Na spotkanie zaproszono dyrektorów miejskich instytucji kultury: pana Jerzego Brzozowskiego z Muzeum Okręgowego w Suwałkach, panią Marię Kołodziejską z Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach i pana Ignacego Ołowia z Suwalskiego Ośrodka Kultury. Z uwagi na pilne obowiązki zawodowe poinformowali Wydział Kultury i Sportu o swojej nieobecności na posiedzeniu rady.

Przebieg spotkania:

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Rady pani Alicja Andrulewicz, która powitała zebranych i, zgodnie z porządkiem obrad, zaprosiła do omówienia kalendarza głównych wydarzeń miejskich w 2025 r.

Przewodnicząca zauważyła, że kalendarz, nawet w okrojonym do najważniejszych punktów kształcie, zawiera bardzo dużo imprez, i że dodatkowo zostanie uzupełniony o kolejne wydarzenia, chociażby wynikające z rozstrzygnięcia konkursów pożytku publicznego. Podzieliła się refleksją, że przy konstrukcji kalendarza trzeba pamiętać o oczekiwaniach suwalczan: kalendarz powinien zawierać oferty nowe, oryginalne i proponować większą liczbę imprez masowych, na które szczególnie czekają mieszkańcy Suwałk. Potwierdziła, że w propozycji na 2025 r. widoczne są zmiany. Dodała, że praca nad kalendarzem wymaga mistrzostwa, plan wydarzeń powinien być spójny, bo rzutuje na wizerunek miasta Suwałki. Wszystkie podmioty zaangażowane w jego konstruowanie i realizację powinny mieć na uwadze zadowolenie suwalczan. Według Przewodniczącej bardzo ważna jest odpowiednia promocja kalendarza i poszczególnych wydarzeń oraz poczucie odpowiedzialności wszystkich realizatorów za ostateczny efekt. Po tych uwagach Przewodnicząca Rady zaprosiła zebranych do dyskusji.

Pan Krzysztof Krzesicki zwrócił uwagę na planowaną na 2025 r. liczbę koncertów zespołu SOK Band, którego jest kierownikiem. Wyraził zdziwienie wpisaniem do kalendarza tylko jednego koncertu, podczas gdy, zgodnie z ustaleniami z dyrektorem SOK, powinno ich być więcej. Zabrakło m.in. Koncertu Tłustoczwartkowego, który odbywa się cyklicznie od 2012 r. Pan Krzesicki przywołał sytuację z poprzedniego roku, kiedy to interweniował u Prezydenta Suwałk, bo koncerty SOK Band również nie były wpisane do kalendarza wydarzeń na 2024 r. Powołując się na swoją dotychczasową współpracę z dyrektorem Ołowiem, ocenił jego pracę jako blokującą nowe inicjatywy, destrukcyjną, niebezpieczną dla kondycji samej instytucji, jak i stanu kultury w mieście. Jako jeden z przykładów podał rzekomą niechęć dyrektora Ołowia do przedłużenia umowy z panem Aleksandrem Sokołowskim, prowadzącym Studio Piosenki Art Voice i występującym jako solista, m.in. z SOK Band.

Przewodnicząca Rady wyraziła przekonanie, że sprawa zostanie wyjaśniona między osobami bezpośrednio zaangażowanymi.

Do sprawy odniósł się Prezydent Miasta Suwałk, zauważając, że omawiany kalendarz prezentuje najważniejsze wydarzenia miejskie w 2025 r., w jego opinii to jest powodem nieujęcia w nim wszystkich koncertów SOK Band. Całość wydarzeń powinna natomiast być prezentowana w kalendarzu przedstawianym w ciągu roku mediom i publikowanym w różnych źródłach. Dodał, że nie znał sprawy przedstawionej przez pana Krzesickiego.

Głos zabrała pani Agnieszka Małka, Naczelnik Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Suwałkach. Poinformowała, że omawiany materiał nie zawiera wszystkich planowanych przez SOK koncertów, bo na etapie jego uzupełniania nie były znane dokładne daty. Dodała, że zgodnie z przedstawionym planem merytorycznych na 2025 r. SOK planuje większą liczbę koncertów SOK Band, niż wynika to z kalendarza.

Prezydent Suwałk odniósł się do kwestii zatrudnienia pana Sobolewskiego i rzekomego szykanowania go przez dyrektora SOK, m.in. za (według informacji p. Krzesickiego) nadprogramowy, nieustalony z dyrektorem występ członków pracowni działającej w SOK, podkreślając, że pan Sobolewski nie jest zatrudniony na etacie w SOK, nie mógł zatem być ukarany przez dyrektora SOK.

W celu uniknięcia sytuacji, w której SOK mógłby powołać się na przedstawiony materiał i nie realizować nieujętego w nim wydarzenia, Przewodnicząca poprosiła o zaprotokołowanie, że prezentowany kalendarz wydarzeń na 2025 r. nie zawiera wszystkich imprez proponowanych m.in. przez SOK i organizacje pozarządowe. Podkreśliła, że dla wszystkich organizatorów imprez musi być jasne, że kalendarz może być rozszerzony o inne wydarzenia, w tym cykliczne, w szczególności muzyczne, bo takich właśnie w ciągu lata najbardziej oczekują suwalczanie.

Pan Krzesicki powrócił do kwestii trudnej współpracy z dyrektorem SOK, dziwiąc się negatywnej, jak ją określił, reakcji dyrektora SOK na koncert zaduszkowy zespołu SOK Band, który był artystycznym i komercyjnym sukcesem. Podobnym przykładem jest koncert na Tłusty Czwartek, który co roku sprzedaje się w całości, przynosząc zysk organizatorowi. Zdaniem p. Krzesickiego, dyrektor SOK celowo deprecjonuje współpracowników i nie odnotowuje ich sukcesów. Powtórzył, że w jego opinii dyrektor SOK nie traktuje poważnie podjętych ustaleń, zmieniając je dowolnie, bez konsultacji z drugą stroną.

Przewodnicząca zamknęła wątek związany ze współpracą p. Krzesickiego z dyrektorem SOK po zapewnieniu, że Zastępca Prezydenta Suwałk zorganizuje spotkanie, na którym sprawa zostanie wyjaśniona.

Prezydent Suwałk podzielił się smutną konstatacją na temat suwalskiego środowiska kultury, którego przedstawiciele znają się od lat, pozostając w, zdawałoby się, koleżeńskej relacji, a mimo to, dla rozstrzygnięcia spornych kwestii konieczna jest urzędnicza interwencja.

Głos ponownie zabrał pan Krzesicki, tym razem wypowiadając się na temat jakości planowania zajęć i godzin pracy SOK. Według niego, po godzinie 18.00 w instytucji odbywają się tylko pojedyncze zajęcia, a jednak po zgłoszeniu chęci skorzystania z sal w powyższych godzinach, otrzymuje się informację, że są niedostępne.

Pan Maciej Ambrosiewicz zgodził się z opinią p. Krzesickiego. Dostrzegł m.in., że grupy teatralne, zamiast w salach teatralnych SOK, spotykają się w sali do jogi. Poruszył też kwestię przeładowania kalendarza wydarzeń i zaproponował, aby wydarzeń o dużej randze nie obudowywać wieloma mniejszymi, a raczej robić przerwy; zachęcając zainteresowanych do uczestnictwa. W jego opinii, lepiej nie komasować wydarzeń, szczególnie w jednym dniu i zbliżonych godzinach, bo grupa odbiorców kultury jest w Suwałkach stała, wąska i ma ograniczone możliwości czasowe.

Pan Ambrosiewicz odniósł się także do kwestii nakładania się imprez. Początkowo zaproponował, aby stworzyć „bank danych” obsługiwany przez wyznaczonego koordynatora, do którego będzie można zgłosić imprezę z minimum miesięcznym wyprzedzeniem. W toku dalszej dyskusji przychylił się do idei stworzenia interaktywnego narzędzia online, oferującego zainteresowanym podmiotom nie tylko podgląd kalendarza, ale także możliwość dodawania swoich wydarzeń, bez konieczności angażowania pracownika UM.

Pan Ambrosiewicz zapytał o powód niezapraszania przez SOK teatrów/spektakli niszowych – pomimo dużego zainteresowania suwalczan tego typu ofertą, którą potwierdza wysoka frekwencja mieszkańców Suwałk na tego typu wydarzeniach organizowanych poza miastem. Zapytał, dlaczego na spektakl Teatru Wierszalin trzeba jechać do Olecka, a SOK odmawia współpracy z tym teatrem, a także dlaczego SOK drugi rok z rzędu nie zgłosił się do programu Teatr Polska, dzięki któremu suwalczanie mieli dostęp do najlepszych spektakli teatralnych polskich teatrów za niską cenę.

Prezydent Suwałk zgłosił generalną uwagę, aby kwestie dotyczące jednostek kultury poruszać na spotkaniach Rady, w których uczestniczą ich dyrektorzy. Odnosząc się do tematu nakładania się imprez, Prezydent poinformował, że Miasto stara się koordynować terminarze na różnych poziomach, m.in. ustalając z miastami w regionie (Augustów, Ełk, Olecko) terminy najważniejszych wydarzeń tak, aby się nie pokrywały. Co do mniejszych wydarzeń, to kalendarz jest opracowywany i upubliczniany na tyle wcześnie, aby stowarzyszenia i inne podmioty mogły planować swoje działania w oparciu o upublicznione plany instytucji kultury i sportu. Prezydent przyznał, że mimo podejmowanych wysiłków, z uwagi na wielość czynników, które wpływają na zmiany w kalendarzu, koordynacja wszystkich wydarzeń pod kątem nienakładania się na siebie terminów, jest bardzo trudna.

Przewodnicząca Rady zauważyła, że komunikacja zawodzi już na poziomie miejskich instytucji kultury, a nawet wewnątrz jednej instytucji – widać to po nakładających się terminach organizowanych przez nie wydarzeń, czego przykłady można znaleźć w omawianym kalendarzu. Poruszyła również temat promocji, poddając pod rozważenie pojawienie się w mieście elektronicznej reklamy oferty kulturalnej, np. telebimu na SOK.

Pan Krzesicki zaproponował, aby w przyszłym roku, w okresie świątecznym zorganizować koncert kolęd, np. w konkatedrze św. Aleksandra. Zobowiązał się do przygotowania go z SOK Band i lokalnymi profesjonalnymi muzykami. Poruszył też temat wysokich kosztów utrzymania Suwalskiej Orkiestry Kameralnej w kontekście niewystarczającego wykorzystania jej potencjału i spadku poziomu muzycznego zespołu.

Przewodnicząca Rady podkreśliła, że troska o rozwój i realizację strategicznych wydarzeń organizowanych przez SOK oraz poziom Suwalskiej Orkiestry Kameralnej to zadania dyrektora SOK. Poprosiła członków Rady o dalsze głosy w dyskusji nad kalendarzem.

Pan Krzysztof Kowalewski odniósł się do pomysłu stworzenia interaktywnego kalendarza wydarzeń online, informując, że nie jest to skomplikowane, a dostęp do niego mogliby mieć wybrani przedstawiciele danych instytucji. Dodał, że w takim kalendarzu warto zamieszczać także wydarzenia ogólnopolskie, bo mogą mieć wpływ na spodziewaną frekwencję na lokalnych. Zgodził się z przedmówcami, że problem z kalendarzem występuje na etapie planowania.

Pani Małka poinformowała, że platforma wewnętrznej komunikacji i planowania wydarzeń miejskich istnieje od dłuższego czasu. Działa na bazie kalendarza google i zapewnia bieżący dostęp osobom wyznaczonym przez głównych organizatorów wydarzeń kulturalnych i sportowych w mieście – mają podgląd na już wpisane imprezy, mogą dodawać nowe, łącznie z obszernymi opisami i materiałami graficznymi, lub korygować pozostałe. Na podstawie tych informacji uzupełniany jest także kalendarz wydarzeń na stronie miasta.

Pan Henryk Kudela zwrócił uwagę, że w mediach zabrakło informacji o niedawnym koncercie z okazji 100. rocznicy eksterminacji Żydów w Suwałkach, który odbył się w Parku Naukowo-Technologicznym w Suwałkach.

Zastępca Prezydenta podkreślił, że omawiany materiał na 2025 r. to jedynie rama kalendarza oparta o plany głównych animatorów życia kulturalno-sportowego w mieście, bo np. organizacje pozarządowe nie dysponują terminami swoich wydarzeń. Dodał, że co tydzień, przed weekendem, na miejskim profilu fb publikowana jest szczegółowa informacja o odbywających się imprezach.

Pani Małka zauważyła, że to na organizatorze wydarzenia spoczywa odpowiedzialność za promocję i dotarcie z informacją do potencjalnych uczestników wydarzenia. Informację tego typu zazwyczaj rozsyła się po lokalnych mediach, powinna też trafić do Wydziału Obsługi Prezydenta, Komunikacji Społecznej i Promocji (nawet za pomocą miejskiego profilu fb), który może ją zamieścić w kalendarzu dostępnym na stronie www Urzędu Miejskiego.

Ponieważ więcej głosów w wyżej wymienionym temacie nie było Przewodnicząca zamknęła dyskusję nad kalendarzem wydarzeń, informując zebranych o istnieniu ogólnopolskiego portalu www.koncerty.pl, w którym nie znalazła informacji o Suwałki Blues Festival. Zaznaczyła, że należy zadbać o jeszcze lepszą promocję festiwalu.

Pan Krzesicki, nawiązując do tematu Suwałki Blues Festival, zauważył, że w Polsce, w trakcie tego typu wydarzeń promowane są lokalne zespoły. Takiego działania brakuje w Suwałkach, należałoby to zmienić, umożliwiając suwalskim artystom występy w czasie gwarantującym wysoką frekwencję. Jako przykład przywołał tegoroczny festiwal, na którym występował z zespołem w godzinach wczesnopopołudniowych przy niewielkiej liczbie widzów.

Przewodnicząca Rady zaproponowała, aby zapraszać również zespoły z miast partnerskich Suwałk.

Głos na temat Suwałki Blues Festival zabrał Prezydent Suwałk, stwierdzając z przykrością, że impreza funkcjonuje już od osiemnastu lat, a mimo to, w jego opinii, organizacja wydarzenia wygląda tak, jakbyśmy robili to drugi lub trzeci raz. Dodał, że nie widzi żadnego postępu. W jego przekonaniu, w Suwałkach, mieście bluesa, tej muzyki nie ma na co dzień, brakuje także zespołów bluesowych. Podzielił się spostrzeżeniem, że muzyka bluesowa jest muzyką

starszego pokolenia i dlatego należy suwalski festiwal poszerzać o inne nurty muzyczne, które przyciągną młodsze pokolenia. Zapoznał członków Rady z pomysłem, aby w przyszłorocznej edycji scena w Parku Konstytucji Trzeciego Maja była sceną z muzyką okołobluesową. Idea nie znalazła uznania wśród związanych z festiwalem znawców bluesa, m.in. Jana Chojnackiego i Bogdana Topolskiego. W opinii Prezydenta festiwal w obecnej formule gaśnie, fanów prawdziwego bluesa jest coraz mniej, podczas gdy koncerty otwarcia, na których występują topowi wykonawcy, niekojarzeni z muzyką bluesową, ściągają tłumy. Właśnie z uwagi na powyższe Prezydent Miasta dostrzega potrzebę zmiany i ewolucji festiwalu.

Pani Magdalena Wołowska-Rusińska zaproponowała, aby mimo wszystko utrzymać festiwal w konwencji bluesa, bo SBF od początku, z założenia miał być celebrować muzykę bluesową, nie muzykę po prostu. Podała pod rozważenie skrócenie festiwalu do jednego dnia.

Pani Izabela Kossakowska zauważyła, że aktualnie w programie festiwalu brakuje elementów, które budują atmosferę wokół wydarzenia; takimi były np. odsłonięcie figury bluesmana na ul. Chłodnej czy muralu bluesowego na skrzyżowaniu ul. T. Noniewicza i gen. J. Dwernickiego. Dodatkowo rzeźba czy mural wzbogaca tkankę miasta na stałe, stanowiąc widoczne symbole bluesowego charakteru Suwałk.

Pan Sławomir Filipowicz wyraził opinię, że SBF nigdy nie był wydarzeniem ortodoksyjnie, rdzennie bluesowym. Pojawiały się na nim zespoły okołobluesowe, czerpiące muzyczne inspiracje także z rocka, soulu itd.

Pan Krzesicki zwrócił uwagę, że zespoły występujące w trakcie SBF są zbyt mało różnorodne, mają bardzo podobny repertuar, podczas gdy blues ma wiele różnych odcieni.

W tym momencie spotkanie opuścił Prezydent Miasta Suwałk. Przed wyjściem zaproponował, aby zorganizować spotkanie Rady, które będzie poświęcone wyłącznie Suwałki Blues Festival.

Przewodnicząca Rady wyraziła swoją aprobatę dla pomysłu poświęcenia jednego z kolejnych spotkań Rady festiwalowi. Następnie przeszła do kolejnego tematu posiedzenia – rozwoju twórczego i wsparcia twórców. Zauważyła, że nie mamy wiedzy na temat stanu liczebnego osób, które tworzą w naszym mieście, ich dorobku, problemów i oczekiwań wobec władz miejskich. Wspomniała o narzędziach wsparcia środowiska twórczego, z jakich korzysta Miasto, tj. stypendiach w dziedzinie kultury oraz zakupie dzieł. Podkreśliła, że jej zdaniem w Suwałkach nie ma rynku pracy dla młodych twórców, którzy chcieliby tu wrócić po studiach. Zaproponowała zlecenie przygotowania informacji na temat środowiska twórczego w mieście.

Przewodnicząca Rady zaproponowała także, aby, idąc za przykładem Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zgłosić inicjatywę uchwałodawczą dotyczącą stypendiów socjalnych dla twórców, którzy w wielu przypadkach mają niskie emerytury. W jej opinii byłaby to ogromna pomoc dla tych osób. Otwierając dyskusję na ten temat, zaproponowała, aby Miasto ogłaszało konkursy np. na stworzenie utworu czy programu artystycznego, adresowane do artystów. Podkreśliła, że Miasto powinno regularnie dokonywać zakupów obrazów, rzeźb, rękodzieła, literatury itd. i tworzyć kolekcje artystów związanych z Suwałkami i Suwalszczyzną. Zauważyła, że w miejskim życiu kulturalnym brakuje plenerów

malarskich, rzeźbiarskich i warsztatów muzycznych. Podkreśliła, że bez twórców i ich twórczości nie istniejemy.

Głos zabrał pan Ambrosiewicz, mówiąc, że młodym twórcom brakuje przestrzeni, żeby zaistnieć. Jego zdaniem w Suwałkach nie ma miejsca, gdzie mogliby pokazywać swoją twórczość i ją sprzedawać. Zaproponował cykliczną organizację spotkań temu służących.

Przewodnicząca Rady przypomniała o spotkaniach i aukcjach organizowanych przez Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Kulturalnych „Nad Czarną Hańczą”, w trakcie których sprzedawane były dzieła lokalnych twórców. W jej opinii, przestrzeń instytucji kultury powinna być udostępniona również twórcom.

Zastępca Prezydenta Suwałk zauważył, że jeśli twórca chciałby zaprezentować się szerokiej publiczności, powinien wykazać się inicjatywą i wystąpić do dyrektora instytucji kultury z propozycją organizacji spotkania, wernisażu itp. Przypomniwał też o Suwalskim Salonie Sztuki cyklicznie organizowanym w Suwałkach, którego celem jest prezentacja twórczości lokalnych artystów.

Pani Małka dodała, że organizatorzy SSS umożliwiają także bezpośredni kontakt z artystami wystawiającymi swoje prace i zachęcają do zakupu dzieł lokalnych artystów przez miłośników i znawców sztuki.

Pan Krzesicki przypomniał o spotkaniach aukcyjnych z obrazami lokalnych artystów połączonych z koncertami muzyki jazzowej lub klasycznej, organizowanych kiedyś przez pana Jaroszkę. W jego przekonaniu warto do tego wrócić.

Pani Wołowska-Rusińska, odnosząc się do sytuacji na lokalnym rynku pracy w obszarze kultury, stwierdziła, że dopóki nie wzrośnie wynagrodzenie w zawodach związanych z szeroko pojętą kulturą, młodzi ludzie nie przyjdą do pracy w kulturze.

Pani Jolanta Gąglewska dodała, że nieatrakcyjne finansowo oferty nie przyciągną nie tylko młodych ludzi, ale nikogo, kto jest ambitny i chce się zaangażować.

Przewodnicząca Rady wyraziła przypuszczenie, że aktualne wynagrodzenie w sektorze kultury w Suwałkach wynosi około 5 tysięcy złotych netto. Obecni na posiedzeniu pracownicy jednostek kultury sprostowali, że w przeważającej większości jest to minimalna płaca krajowa.

Pan Ambrosiewicz negatywnie odniósł się do pomysłu stypendiów socjalnych zaproponowanych przez Przewodniczącą Rady. Zaproponował, aby skupić się raczej na promocji. Wypowiedział się też na temat stypendiów twórczych, które według niego mają pewne ramy i przez to ograniczają artystów

Pani Wołowska-Rusińska rozwinęła wątek promocji młodych artystów. Zaproponowała, aby miejski wydział właściwy ds. promocji, regularnie, np. co trzy miesiące, eksponował w przestrzeni miejskiej, np. na parkanie wokół Muzeum M. Konopnickiej, w bezpośrednim sąsiedztwie bulwarów miejskich, wystawę z pracami lokalnych twórców. Tego typu wystawa byłaby dostępna dla wszystkich, w każdym czasie, będąc świetną promocją młodej suwalskiej sztuki. Koszty obejmowałyby jedynie wydruk prac i honorarium dla artysty.

Pan Ambrosiewicz zauważył, że sprzedaż prezentowanych na wystawie prac można byłoby zorganizować we współpracy z sąsiadującą z muzeum Galerią Sztuki Stara Łaźnia.

Pani Małka powiedziała, że informację o tym, jak, gdzie, a także, zgodnie z najnowszymi trendami, za ile, warto zamieścić na prezentowanych planszach umożliwiając bezpośredni kontakt z artystami.

W tym momencie do spotkania dołączył dyrektor SOK pan Ignacy Ołów. Przewodnicząca Rady poinformowała, że omówiony został trzeci punkt spotkania.

Biorąc pod uwagę ilość wniosków zgłoszonych pod adresem dyrektora SOK (dyrektor przybył na spotkanie rady po zakończeniu dyskusji w przedmiotowej sprawie) Rada poprosiła Zastępcę Prezydenta o ich przekazanie na odrębnym spotkaniu z dyrektorem SOK.

Pan Sławomir Filipowicz nawiązał do tematu promocji, która przez lata była słaba. To negatywnie wpłynęło na odbiorców sztuki, którzy często nawet nie wiedzą, gdzie tej sztuki szukać. Co do twórców, w jego opinii, jest to środowisko bardzo sfrustrowane i rozproszone, nieposiadające miejsca, w którym mogłoby działać. Według niego brakuje działań zewnętrznych, takich jak plenery, happeningi. Mogłyby one ośmielić, pokazać, ale i zintegrować środowisko. Stwierdził, że dla twórców najważniejsza jest właśnie przestrzeń i integracja.

Przewodnicząca Rady zauważyła, że tą przestrzenią mogłaby być Galeria Sztuki Stara Łaźnia, która jest aktualnie pusta, niezagospodarowana, a powinna być wypełniona działaniami twórczymi. W jej przekonaniu wernisaże nie mogą być ograniczone czasowo, a twórcy powinni czuć się w galerii zaopiekowani. W sytuacjach, kiedy wydarzenia następują jedno po drugim lub nakładają się na siebie, jest to niemożliwe.

W tym momencie spotkanie opuścił pan Krzesicki.

Przewodnicząca przeszła do czwartego punktu programu posiedzenia, tj. włączania suwałczan w podejmowanie decyzji dotyczących kultury w Suwałkach w kontekście planowania wydarzeń kulturalnych oraz prac nad strategią rozwoju kultury.

Głos zabrał Zastępca Prezydenta Miasta, informując, że w kwietniu 2024 r. Rada Miejska podjęła uchwałę intencyjną w sprawie przygotowania strategii rozwoju kultury w mieście Suwałki do 2030 r. Aktualnie w podpisie jest zarządzenie powołujące zespół do spraw opracowania dokumentu. Zastępca Prezydenta przedstawił zamysł przebiegu prac nad stworzeniem strategii kultury, jego pierwszym etapem ma być przygotowanie diagnozy kultury przez firmę zewnętrzną. Dodał, że w budżecie Miasta na 2025 r. zostały zabezpieczone środki finansowe na ten cel. Wypracowany materiał zostanie przedstawiony również Radzie Kultury. Kolejnym etapem będzie praca zespołu ds. strategii nad przygotowaniem dokumentu. Zastępca Prezydenta wyraził przypuszczenie, że wykonanie diagnozy zajmie około pół roku, a całość prac potrwa do wiosny 2026 r.

Pan Kowalewski wyraził obawę, że założony czas na przygotowanie strategii może być za krótki. Powołał się na swoje doświadczenie pracy przy tworzeniu strategii promocji, w przypadku której, pierwotnie planowany czas na jej stworzenie, wydłużył się o rok.

Pani Małka stwierdziła, że podstawą do stworzenia strategii rozwoju kultury powinna być rzetelna, partycypacyjna diagnoza, wypracowywana również przy udziale środowiska kulturalnego i artystycznego oraz samych mieszkańców. Na jej przygotowanie potrzebny będzie czas, ale od tego jak dokładnie zostanie zaplanowany i przeprowadzony ten etap, zależy ostateczny efekt.

Przewodnicząca Rady zapytała, czy po przyjęciu diagnozy to zespół będzie pisał strategię. Zastępca Prezydenta potwierdził.

Pani Małka dodała, że w pisaniu strategii będą również uczestniczyli eksperci.

Pan Ambrosiewicz zauważył, że nieco ponad rok to bardzo krótki czas na stworzenie dokumentu, bo trzeba będzie m.in. ogłosić przetarg na przygotowanie diagnozy. Stwierdził, że Miasto bardzo ambitnie do tego podchodzi i według niego niemożliwe jest dotrzymanie wyznaczonego terminu. Dodał też, że dla wyeliminowania firm niespecjalizujących się w tego typu działaniach, kluczowe będzie stworzenie specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Przewodnicząca Rady nawiązała do strategii rozwoju SOK, która też jest już nieaktualna. Nową będzie można opracować na podstawie strategii rozwoju kultury Miasta Suwałki, która powinna być dokumentem o charakterze zadaniowym.

Następnie Przewodnicząca Rady przeszła do ostatniego punktu programu posiedzenia, informując, że propozycje tematów na kolejne posiedzenia można przysyłać drogą mailową do Wydziału Kultury i Sportu. Tym samym uznała porządek obrad za wyczerpany i podziękowała obecnym członkom Rady i gościom za obecność i ożywioną dyskusję.

Na tym posiedzenie zakończono.

<i>Sporządziła: Justyna Siedlecka-Dziemian</i>	<i>Przewodnicząca Rady ds. Kultury</i>
<i>Wydział Kultury i Sportu Urząd Miejski w Suwałkach</i>	<i>Alicja Andrulewicz</i>